

ŁódźCena numeru
20 gr.Cena prenumeraty
w Łodzi:Mies. z ccc. ilust. 5.00 gr
Dla rob. 4.00 gr
z dost. do domu 30 gr
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 6.00 gr
Poza Łódź egz. 27 grNależność pocztowa
opłacona ryczałtem.**XXXII r.**
istnienia.Redakcja i Administracja
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się**1929 r.**

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Wtorek, 3-go września

№ 244

Przekreślenie kilkoletniego bluffu**Nie pomogły rządy marszałkowe**

Prasa zachodnio-europejska jest zgodna w określeniu wyników konferencji haskiej jako szczególnie doniosłych i takich, które znamionują zwrot w sytuacji politycznej powojennej. To też prasa poszczególnych z państw, na podstawie roli, jaką każde z nich odegrało w Hadze, stara się przewidzieć jego stanowisko w przyszłej konstelacji międzynarodowej.

Prasa polska jest w tym względzie w pozycji szczególnej: Polska nie grała żadnej absolutnie roli w Hadze i nawet, mimo iż „posiada rządy marsz. Piłsudskiego”, sekretarz konferencji Hankey odmówił min. Zaleskiemu wglądu do protokołu komisji politycznej, która radziła nad bezpieczeństwem Europy.

Ubolewać wypada nad tym upadkiem wpływów naszej polityki zagranicznej, a to tembardziej, iż działalność polityczna w całym

świecie jest bardzo żywa. Tak np. o ile zachodnia Europa szła pod znakiem Hagi, to na Wschodzie aktywność jest nie mniejsza. Wiadomości z pogranicza mandzurskiego dowodzą, iż mimo zakłęb pacyfistycznych, budujących wszystko na pieniądzu czy na braku pieniądza, to Rosja sowiecka i Chiny coraz intensywniejsze czynią przygotowania do wojny.

Ostatnio poruszył się Bliski Wschód, ujawniając ambicje panarabskie.

Czy nasza polityka zagraniczna jest zdolna do ujmowania tych różnych zdarzeń celem wywalczenia na ich tle samodzielnej roli polskiej.

Po eksperymencie haskim, który był przekreśleniem kilkoletniego bluffu, nie można mieć do tej polityki aż takiego zaufania.

Jakie są przyczyny, tych tak wielkich niepowodzeń naszej polityki zagranicznej w

erze sanacyjnej? Na to odpowiemy poniższą cytata z organu inż. Moraczewskiego „Przedświtu”. W jednym z ostatnich numerów „Przedświt” przeprowadza obronę wyników „rządów pomajowych”, a broniąc działalności gospodarczej tych rządów pisze tak: „Na dobro rządów pomajowych trzeba zapisać energiczną działalność gospodarczą, wykorzystanie zarówno dobrej konjunktury, jak i obronę przed wpływem zlej. Jedyny zarzut poważny w tej dziedzinie został postawiony przez prof. Stanisława Grabskiego chodzi tu o wpływ kapitału obcego. I w tej dziedzinie podkreślić należy, że Polska najchętniej czerpie kapitały z Ameryki, co przy zorganizowaniu międzynarodowego kapitału daje najmniej ryzyka”.

Otóż tu jesteśmy u sedna rzeczy. Przyznanie „Przedświtu” jest nadzwyczaj cenne. Świadczy ono, iż i w obozie sanacji rozumieją niektórzy, że w polityce gospodarczej pomajowej został popełniony błąd zasadniczy, z którym nie można się uporać.

I nie uporał się z nim wymieniony artykuł „Przedświtu”. Prof. Grabski bowiem zarzut swój skonkretyzował bardzo ściśle. Stwierdził mianowicie, iż przy zawarciu t. zw. pożyczki stabilizacyjnej utraciliśmy niezależność naszej polityki kredytowej. A dalej prof. Grabski rozwijał stale tezę, iż dziś bez niezależności i pełnej swobody w polityce gospodarczej, niema mowy o samodzielnej roli w polityce zagranicznej. Tracąc zatem część naszej suwerenności gospodarczej, traciliśmy równocześnie suwerenną niezależność naszej roli międzynarodowej.

Dopiero dzisiaj przestrogi co do kierunku naszej polityki gospodarczej nabierają pełnej wartości — dziś po Hadze i wobec rosnącego kryzysu gospodarczego, któremu koncesje udzielone zagranicy nie zdołały zapobiec. A ponieważ koncesje te zostały udzielone w erze sanacyjnej, stąd pełny impas tej ery.

DZIS OTWARCIE

gruntownie przebudowanej sali i halli kinoteatru

„CASINO”

Premjera filmu

„MIASTO MIŁOŚCI”

(Quartier Latin)

potężne arcydzieło ekranu. — — W rolach głównych;

IWAN PETROWICZ i CARMEN BONI

UWAŻA! Bilety wejścia nie są podniesione. Ceny normalne. Orkiestra pod dyr. L. KANTORA. Bufety obficie zaopatrzone wyrobami firmy E. Wedel i pieczywem z cukierni „Eryk wł. E. Szakowski. Seanse rozpoczynają się będą o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wiecz. DZIS z powodu otwarcia teatru tylko 2 przedst. dla publiczności o godz. 8-ej i 10 wiecz.

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

Książki Szkolne

poleca

Księgarnia
Łódzka**„Czytaj”**

Łódź, Narutowicza (Dzielna) 2

„ODEON”
Przejazd № 2

„WODEWIL”
Główna № 1

„CORSO”
Zielona № 2

D z i ś i dni następných

Ulubienica świata

LYA MARA

w szampańskiej komedji reżyserji
Fr. ZELNIKA p. t.

„Czerwony Krąg”

film zrealizowany podług
głosnej powieści **Edgara Wallace.**

UWAGA: Kinoteatry Odeon—Wodewil wyświetlają jednocześnie. UWAGA

Ulubieniec świata!

Ken Maynard

z swym rumakiem Farzanem w sensacyj-
no-awanturycznym filmie pod tyt.

1 przeciw 10-ciu

Nadprogram FARSA.

Wojna na bliskim Wschodzie

Arabowie proszą o... broń

LONDYN, 2. 9 (a. w.) Według doniesień z Jerozolimy ruch nacjonalistyczny Arabów przygotowany był przez czas dłuższy. Przypuszcza się, że akcją zbrojną kieruje jakiś szeryf, którego jednak władze angielskie dotychczas nie ujawniły.

Hasłem akcji zbrojnej Arabów była obrona świątyń przed zakusami obcych.

W wielu miejscowościach odbyły się wiece, na których ludność arabska domagała się zaopatrzenia jej w broń.

LONDYN 2. 9. a. w. — Z Jerozolimy donoszą, że wzmożona akcja Beduinów wywołała w Jerozolimie prawdziwą panikę.

Poszczególne plemiona arabskie odniosły się do rządu o zaopatrzenie ich w broń, aby mogły stawić czoło Beduinom. Stanowisko rządu w tej kwestji nie jest znane, przewidywać należy, iż ze względów ostrożnościowych broń Arabom wydana nie będzie.

Trafny wykór

Z nominacją do Marienbadu z Marienbadu do Zurychu

WARSZAWA, 2. 9. (a. w.) Na kongres przedstawicieli kas chorych, który zwołany zostaje w Zurychu, udaje się nowomianowany komisarz rządowy warszawskiej kasy chorych dr. Chodźko.

Dr. Chodźko wraca w krótko z Marienbadu, aby podjąć w Warszawie odnośne materiały, poczem uda się na kongres do Zurychu.

Czytelnicy przypominają sobie zapewne, że p. dr. Chodźko nie urzędował nawet jednej godziny na stanowisku komisarza K. Ch. z

chwila otrzymania nominacji pojechał na urlop zdrowotny zagranicę (nawny byłby, gdyby na koszt własny, a nie kasy chorych). Obecnie trafia się okazja do nowych djet — dlatego p. Chodźko wraca do Ojczyzny, aby się nieco przepytać o sprawy K. Ch. interesujące i frunąc do Zurychu.

Zaiste, sanacji warto służyć, nawet gdy się jest doktorem... Chodźką czy Składkowskim.

Czerwony kur nad stolicą

Trzy fabryki spłonęły

Dziś około godziny 1 w nocy na dzielnicę mokotowską zajaśniała wielka łuna. Równocześnie rozległy się dzwonki i trąbki straży ogniowej, która w sile trzech oddziałów spieszyła na miejsce pożaru.

Płonął dwupiętrowy dom róg Miłej i Lubeckiego, mieszczący w sobie fabrykę klepek posadzkowych, należąca do Siula Rożna i Sp., garbarnia skór twardych „Garbarnia Stołeczna” p. Wawrzyńskiego i walcownia srebra Izraela Pentmana.

Gdy przybyła straż ogniowa pod dowództwem naczelnik pana Prokopa, płomienie ogarnęły już całkowicie dach kryty papą, a znajdując po drodze łatwopalny materiał szybko się rozszerzał.

Oprócz dachu, pożar objął całkowicie suszarnię klepek posadzkowych na parterze i oddział gotowych skór twardych na 1 piętrze.

Oddziały straży ogniowej skierowały cały swój wysiłek, by pożar zlokalizować, nie dopuścić do rozszerzania się na sąsiednie

budynki, które w tem miejscu dość gęsto są zbudowane. Nie łatwą jednak była praca strażaków: musiano w kilku miejscach w grubym prawie na 70. cm murze wybijać dziury, by móc z przeciwnej strony dostać się do zarzewia i puścić strumienie wody, zaś bardzo wielką przeszkodę stanowiły kraty żelazne w oknach.

Po ustawieniu drabin mechanicznych dostano się na dach posesji i pożar zewnętrznie ugaszono. Akcja ratunkowa trwała do godziny 6 rano.

Pastwą pożaru padła fabryka klepek posadzkowych, która zatrudniała 18 ludzi, garbarnia (oddział suszarni), zatrudniająca 120 ludzi i całkowite urządzenie walcowni srebra, w tej ostatniej stopiło się około 80 kg. srebra i spłonęło 1200 zł. gotówka, pozostawione w szufladce biurka. Szkody obliczone w przybliżeniu, sięgają do 70 tysięcy dolarów, częściowo tylko ubezpieczone.

Odpis postanowienia.

Nr. dz. pos. niej. 1738.

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu niejawnem w dniu 31 sierpnia 1929 r. po rozpatrzeniu wniosku prokuratora o uchylenie zajęcia Nr. 236 czasopisma „Rozwój” z dnia 26 sierpnia 1929 r.

P O S T A N O W I Ę:

Z mocy art. 78 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 0 maja 1927 r. o prawie prasowem Dz. U. R.P. N. 45 poz. 298 zajęcie nakładu Nr. 236 czasopisma „Rozwój” z dnia 26 sierpnia 1929 r. dokonane przez Łódzkiego Starostę Grodzkiego dnia 26 sierpnia 1929 r. za L. BP. 1171/29 uchylić, jako nieuzasadnionego w tej treści znamion jakiegokolwiek przestępstwa.

Za zgodność świadczy

St. Sekretarz

(—) Jan Fokczyński.

Zmiany w zarządzie Banku Ziemiań.

WARSZAWA 2. 9. a. w. — Jak się dowiadujemy, prezes Banku Ziemiańskiego. Tadeusz Sułkowski, zgłosił na posiedzeniu zarządu swoją rezygnację.

Czynności zarządu instytucją przejmuje rada nadzorcza łącznie z dyrekcją. Instytucja zarządu ma być wogóle zniesiona. Obecny zarząd, to jest rada nadzorcza, przy ścisłej współpracy z dyrekcją, przeprowadzi gruntowną reorganizację Banku.

Prezes Sułkowski był od lat sześciu dyrektorem generalnym Banku Ziemiańskiego, obejmując następnie stanowisko prezesa zarządu.

Ciągnięcie dolarówki

Dziś o godz. 10 rano w małej sali ministerjum skarbu przy ul. Rymarskiej 3/5 odbyło się pod przewodnictwem dyrektora Urz. Poż. Faństw., ciągnięcie 5 procentowej Pożyczki Dolarowej Seria II.

Wylosowano ogółem 100 premji na sumę 75.000 dolarów.

40,000 dolarów wygrał nr. 66605

8, 00 dolarów wygrał nr. 729093

3,000 dolarów wygrały n-ry 35071, 679395 i 575,177.

1000 dolarów wygrały n-ry 874363, 380384 6325,3 423693, i 3675.

500 dolarów wygrały n-ry 581817, 118216 827786, 950001, 445465, 498391, 286010, 152894 -8606 i 287355.

Przed pertraktacjami sowiecko-chińskimi

Pośrednictwo niemieckiego posła von Dirksena -- Niepokoje w Charbinie
-- Agitacja zbożowa

Dopiero teraz doszło do wiadomości tujszych kół, że już w środę 28 sierpnia, niemiecki poseł w Moskwie von Dirksen został przyjęty na specjalnym posłuchaniu przez komisarza spraw zagranicznych Litwinowa i wręczył mu notę werbalną chińskiego rządu, doręczoną kilka dni temu niemieckiemu ministertwu spraw zagranicznych za pośrednictwem misji chińskiej w Berlinie.

Nota chińska mówi, że Chiny kierowane od stuleci polityką pokojową pragną i nadal zachować najbardziej przyjacielskie stosunki ze Sowiecami, i dlatego zwraca się obecnie do niemieckiego rządu z prośbą o doręczenie rządowi sowieckiemu tekstu załączonej deklaracji, zawierającej warunki, uważane przez Chiny za podkład do pokojowego załatwienia konfliktu. Obie strony muszą się zobowiązać, że wszystkie kwestje sporne będą rozstrzygnięte na podstawie znanego traktatu z r. 1924, a warunki wykupu według par. 9 umowy pekińskiej. Obie strony zobowiążą się, iż w możliwie najkrótszym czasie zamianują swych pełnomocników, którzyby zadecydowali, opierając się zasadniczo na par. 9, na jakich warunkach Chiny mogłyby wykupić sporną część trasy kolei wschodnio-syberyjskiej. Jednocześnie Chiny wyrażają ponowne życzenie, aby ZSSR. na Dalekim Wschodzie zaniechali politycznej agitacji.

Według ostatnich wiadomości, jakie zdobyto uzyskać, Litwinow w piątek wieczorem przyjął ponownie posła von Dirksena, oznaj-

miając mu gotowość rządu Sowieców do przyjęcia propozycji rządu chińskiego. W najbliższych dniach będzie podpisana deklaracja, na mocy której obie strony wyrażają zasadniczą zgodę do załatwienia sporu na zasadzie umowy z r. 1924 i par. 9 umowy pekińskiej. Rosja zgadza się, aby w najbliższym czasie zeszli się delegaci obu państw i zasiedli u zielonego stołu, celem wypracowania odpowiednich umów.

Pomimo że sowiecko-chiński spór jest na dobrej drodze ku likwidacji, w Charbinie i w okolicy panuje dalej wrzenie i niepokój. Według nadeszłych tu wiadomości miał miejsce bunt uwięzionych obywateli sowieckich, który został jednak stłumiony przez chińskie straże. Ponieważ stan niepokoju trwa nadal na granicy chińsko-sowieckiej przybywa do Charbinu bardzo wielu uciekinierów.

Konflikt chińsko-sowiecki jest również nadal wykorzystywany do agitacji wewnętrzno-politycznej, a w szczególności dla celów kampanji zbożowej. Jak wiadomo zapasy zboża z całej Rosji muszą być na mocy specjalnego rozporządzenia oddawane do państwowych magazynów rezerwowych. Wykonanie tego rozporządzenia napotyka na ogromne trudności, i częstokroć na wyraźny opór ze strony chłopów. Agitacja jest tedy kwestją żywotną i prestiżową dla rządu sowieców. Na skutek intensywnej agitacji, prowadzonej zwłaszcza od czasu wybuchu chińsko-sowieckiego konfliktu na Dalekim Wschodzie niektórzy obywatele sowieccy zaczynają być mniej oporni.

I tak np. mieszkańcy osady Kwasnikowa w republice sowieckiej uchwalili z każdego puda po 2 kg. zboża na t. zw. fundusz obrony. Na Ukrainie w kilku okręgach rolniczych, obywatele zdecydowali się oddać państwu dobrowolnie wszystkie rezerwy i powiększyć w przyszłym roku stan zasiewów, a w okręgu odeskim rolnicy z kilku wiosek zobowiązali się ofiarować państwu po 2 kg. zboża z każdego zasianego hektaru, przeznaczając ofiarę na budowę nowych tanków.

Wet za wet

Pomiędzy radą miejską miasta Czarnkowa na Pomorzu i dyrekcją miejscowego gimnazjum prywatnego, znajdującego się w rękach socjalistycznego związku kolejarzy z siedzibą w Warszawie, wybuchł ostatnio nader ostry zatarg.

Tłem konfliktu jest zupełne wyrugowanie z programu nauk w gimnazjum nauki religii.

Na wczorajszym posiedzeniu, rada miejska uchwaliła jednomyślnie w związku z tem wymówić zarządowi gimnazjum dzierżawę gmachu, w którym gimnazjum znalazło pomieszczenie.

Sprawa ta ma wejść na wokandę sądowną. Będzie to pierwszy w Polsce proces o podobnym tle.

Tereny Letniskowe Majątku Sokolniki (pod Łodzią)

Największe klimatyczne letnisko

TERENY LETNISKOWE MAJĄTKU SOKOLNIKI położone są o 16 km od Łodzi, 8 km od miasta Ozorkowa, 7 km. od miasta Zgierza i pół od linii tramwajowej Łódź—Ozorków (przystanek tramwajowy Emilia). Jest to prawie że jedyna miejscowość w okolicach m. Łodzi o wybitnych warunkach zdrowotnych. CAŁA POKRYTA JEST LASEM SOSNOWYM. W celu utrzymania lasu o charakterze terenów letniskowych właścicielom nabytych działek dozwolone będzie jedynie wycięcie 30 proc. drzew znajdujących się na działce.

Warunki komunikacyjne ze względu na linię tramwajową Łódź — Ozorków, dobre. Tramwaje kursują co 40 minut. Cała podróż z Łodzi tramwajem trwa około 30 — 40 minut. Z chwilą powstania letnisk tramwaj będzie przechodził przez tereny letniskowe.

Warunki uprawnicze idealne. Poza dużym majątkiem Sokolniki w sąsiedztwie terenów znajduje się kilka wiosek.

Celem dania możności kupienia letniska najszerszemu ogółowi, teren podzielony został na mniejsze działki, wynoszące przeciętnie 1000 metrów kwadratowych. Przez wzgląd na bardzo niskie ceny, które nabywcy będą spłacać w ciągu jednego roku, jesteśmy pewni, że w stosunkowo krótkim czasie osiągniemy zamierzony cel. Cena zależy od położenia, stopnia zadrzewienia, jakości drzew i siedliska, waha się od 50 gr. do 85 gr. za metr kwadratowy.

Sprzedż działek uskutecznią się na następujących warunkach: przy kupnie na spłaty nabywca wpłaca 25 proc., pozostałą zaś sumę w 11 równych ratach miesięcznych bez oprocentowania.

Przy kupnie za gotówkę i nabywaniu całych bloków (dla spółdzielni, instytucji, — ustępstwa).

Dotychczasowa ilość działek (około 2.000:) w pierwszej i drugiej parceli została rozsprzedana w przeciągu zaledwie kilkunastu dni.

Wobec tak wielkiego popytu nie wszyscy reflektanci mogli kupić sobie kawałek terenu leśnego pod własne letnisko, dlatego też zarząd majątku Sokolniki postanowił rozparcelować jeszcze pewną część terenu leśnego na letnisko, stwarzając w ten sposób największe miasto — las pod Łodzią.

Obecnie przyjmuje się zamówienia w biurze sprzedaży przy ul.

Zawadzkiej 16-a (róg Wólczańskiej) tel. 27-52, 69-44 Z. KOTKOWSKI

Węgrzy powątpiewają o bitności armji Czechosłow.

„Święte oburzenie” w Czechach

— Jednym z licznych dowodów osobliwej propagandy antyczeskiej na Węgrzech jest akcja dziennika „Magyar Külpolitika”, publikującego systematycznie artykuły na temat organizowania intensywnej działalności w kierunku rewizji traktatu pokojowego.

Między innymi na łamach „Magyar Külpolitika” E. Radiszicz stara się przekonać publiczną opinię, że Węgrzy powinni się stanowczo uczyć więcej obcych języków i wychowywać, a jednocześnie usposabiać jaknajlepiej dla polityki węgierskiej zwłaszcza te kadry urzędnicze, które posiadają znajomość języka słowackiego, horwackiego i rumuńskiego, dokumentując w ten sposób, że po odzyskaniu krajów straconych wskutek wojny światowej, będą sprawowali rządy w danych krajach wyłącznie przy pomocy urzędników władających językami tubylców. Z chwilą gdy mieszkańcy oderwanych pól zobaczą usilne starania Węgrów a zwłaszcza zmianę w publicznej opinji węgierskiej wtedy całkiem pewnie „przebudzi się drzemiąca w tych ludach tęsknota powrotu do status quo ante”.

Ze szczególną perfidją zwraca się do kierujących polityków polskich b. minister S. Haller twierdząc, że „Polska powinna widzieć swój największy interes w tem aby Węgry były tak potężne i miały do dyspozycji tak wielkie środki obronne jak niegdyś przed tysiącem lat. Polska w swym własnym interesie powinna się oprzeć zakusom dążącym do ukrócenia międzynarodowej powagi Węgiei, a szczególnie będzie mogła przekonać z łatwością swą największą protektorkę i serdeczną siostrzycę Francję, że ta ostatnia w umacnianiu swej mocarstwowej, dyplomatycznej czy też wojskowej pozycji międzynarodowej nie osiągnie nic w Czechosłowacji, która opuści Francję w chwili gdy będzie musiała dać dowód swej przyjaźni nie tylko u zielonego stołu dyplomatycznego, ale na polu bitwy, wymagającem ofiar i napięcia nerwów.

Prasa czechosłowacka polenizując z perfidnemi insynuacjami zaznacza z oburzeniem

stojąc w obliczu przekręcania historycznych faktów przez prasę węgierską, że Czechosłowacja w czasach najgorętszych walk wojny światowej udowodniła, iż potrafi walczyć za wolność ludów... potrafi ofiarować życie swych najszlachetniejszych synów za sprawę

której Francja w imię pokoju światowego bronila.

Świat polityczny, opierając się na faktach historycznych odeprze kategorycznie cyniczne ataki szowinistycznych elementów węgierskich i nie pójdzie na lep ich kłamstw.

Na Węgrzech zakazano się żydom kąpać

Jeszcze nie jest nieszczęście

Węgierskie miasto Szegled, mające zgórą 40.000 mieszkańców, nie ma dotychczas łaźni parowych. ani wogóle żadnych zakładów kąpielowych.

Kilka lat temu została urządzona plaża, mogąca funkcjonować oczywiście tylko w miesiącach letnich. I ktoby powiedział, że podczas obecnego reżymu te właśnie łaźnie rzeczne staną się głośne na całe Węgry, bo oto magistrat miasta Szegledu zakazał żydom korzystanie z łaźni.

Ponieważ w mieście położonem w ośrodku agrarnym obywatelstwo nie brało zbyt wielkiego udziału w miejskich łaźniach zaczęły

się wielkie niedomagania kasowe. Pod naporem pozwolił magistrat, aby żydzi mogli przychodzić się kąpać, ale wyłącznie tylko w poniedziałki, oczywiście, że żydzi nie przyjęli tej wspaniałomyślności magistratu do wiadomości i obrażeni bojkotują nadal łaźni miejskie. Miasto stara się obecnie o wybudowanie łaźni parowych, dotąd jednak niema wystarczającego kapitału. Pewna budapeszteńska firma oświadczyła gotowość udzielenia pożyczki miastu pod warunkiem, że żydzi będą mogli korzystać w całej pełni z łaźni.

Obywatelstwo z napięciem oczekuje decyzji magistratu.

Sport lotniczy na Węgrzech

Uważany za konieczny dla obrony kraju

Pod kierownictwem pułkownika lotnictwa Petroczygo został zapoczątkowany w lipcu pierwszy kurs latania płatowcami bezmotorowemi.

Na Węgrzech, agitacja werbunkowa jest bardzo żywa, starająca się o przyciągnięcia do tego sportu zwłaszcza młodzieży.

Lotnisko zna duje się mniej więcej w odległości 1 godziny od Budapesztu. Dotychczas zapisało się na kurs 14 kandydatów, a między nimi 1 kobieta.

Kandydaci rekrutują się z inżynierów zawodowych lotników, monterów i t. d. Każdy z kandydatów musiał uścić tytułem wpisowego kwotę 300 pengö, włącznie z premją ubezpieczeniową. W razie kalectwa lub śmierci

otrzymuje poszkodowany, ew. jego rodzina 20.000 mk. niemieckich. Byli oficerowie lotnictwa, w których ręku spoczywa kierownictwo kursu odbyli swe studia dodatkowe i złożyli egzaminy w Niemczech. Do dyspozycji uczniów są tymczasowo trzy płatowce bezsilnikowe a trzy dalsze zostały już zamówione. Absolwenci kursu po zdaniu egzaminów otrzymują specjalne świadectwa. Prasa węgierska poświęca swe szpalty silnej agitacji za wstępowaniem na kurs płatowców, podkreślając dobitnie, że jest to miły sport, który należy popierać wszechstronnie i wydatnie ze względu na jego znaczenie obronne na wypadek wojny.

Nieudany eksperyment

Pod narkozą nie można przesłuchiwać przestępców

W Stanach Zjednoczonych przeprowadza się — jak wiadomo — od pewnego czasu eksperymenty, polegające na przesłuchiwanju oskarżonych, pogrążonych w narkozie.

I tak np. dr. R. E. Hause w Texas zaproponował, aby oskarżonych przesłuchiwać po zażyciu przez nich dawki skopolaminy. Dzięki temu bowiem miał się obniżyć opór woli, a zeznanie nie mogło być hamowane jakimiś wpływami postronnymi.

Tymczasem w Hawaj zdarzył się następujący wypadek: Pewnego chłopca uprowadzono ze szkoły, a następnie zabito. Pod zarzutem dokonania tego morderstwa aresztowano pewnego Japończyka, który jako szofer był zajęty u rodziców ofiary.

Szofer z początku zapewniał o swojej niewinności, gdy jednak zażył skopolaminu, przyznał się do zbrodni.

Później jednak okazało się, że nie miał

nic wspólnego z uprowadzeniem i morderstwem, gdy prawdziwy zbrodniarz został zde-maskowany.

Ten wypadek niewątpliwie odczyta władze sądowe od posługiwania się podczas zeznań tak oryginalnemi środkami.

Kampanja antyżydowska w ZSSR

Przed zbliżającymi się świętami żydowskiego Nowego Roku daje się zauważyć intensywna kampanja antysemitcka w Moskwie. „Sądny dzień”, jedno z największych świąt żydowskich, ma być ogłoszony „żydowskim dniem industrializacji”. Wszyscy żydowscy robotnicy i rzemieślnicy będą wezwani aby cały swój zarobek dzienny w „dniu sądnym” oddali tegoż wieczora na cele industrializacji.

**„LETNISKO
LUCMIERZ-
LAS”**

**Przy przystanku Kolei
Dojazdowej
Łódź - Ozorków**

**DZIAŁKI
Do sprzedania**

**Zgłoszenia: Łódź, Targowa 63.
II wejście, licząc od Wodnego Rynku
Godziny: 11—1 i 5—6 oprócz
sobót niedziel i poniedz.**

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 3 września — Szymona St.

—oOo—

Wiadomości bieżące.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski, Piotrkowska 307. E. Hamburga, Główna 50. B. Głuchowski, Narutowicza 4, J. Sitkiewicza i S-ka, Kopernika 26. A. Haremzy, Pomorska 12. A. Potasza, Pl. Kościelny 10. (w)

Heine-Medina.

Wobec stwierdzenia na terenie Łodzi kilku wypadków choroby Heine-Medina, Wydział Zdrowotności Publicznej zwołał na piątek, dn. 6 b. m. konferencję, celem omówienia akcji zwalczania tej choroby. (w)

Kronika policyjna

Trup noworodka w pudełku od cygar

Onegdaj w godzinach popołudniowych na kat. cmen. w Chojn. przy ul. Rzgowskiej, od wiedzający groby znaleźli między grobami pudełko od cygar, zakryte szmatką a w nim zwłoki noworodka płci męskiej. Na szyji noworodka widoczne są ślady uduszenia.

Zawiadomiony o powyższym wypadku po sterunek policji w Chojnach przesłał zwłoki dziecka do prosektorjum miejskiego przy ul. Łąkowej, a za wyrodną matką wszczął poszukiwania.

Pracownik kolejowy zadojca

W dniu wczorajszym w porannych godzinach na torze kolejowym Rozprza-Piotrków przechodnie znaleźli zwłoki 21-letniego Tomasza Piszczeli mieszkańca pobliskiej wsi gnasiów.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż Piszczela został zabity podczas, gdy przechodził przez tor kolejowy przez hamulcowego pociągu towarowego, zdążającego w kierunku Łodzi.

Zabójca został aresztowany.

Zwłoki zabitego zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia władz sądowo-lekarskich

Tragiczna kąpiel 11-letniego chłopca.

Onegdaj w godzinach popołudniowych mieszkańcy wsi Wiskitno pod Łodzią byli świadkami tragicznego wypadku. W miejscowym stawie używał chłodnej kąpeli 11-letni Józef Kasprzycki, służący u Ignacego Wąsika, mieszkańca tejże wsi. W pewnej chwili Kasprzycki, dostawszy się na głęboką wodę, począł tonąć wzywając rozpaczliwie pomocy. Na krzyk podeszli nieszczęśliwemu z pomocą koledzy Kasprzyckiego, lecz bezskutecznie.

Chłopiec utonął w nurtach stawu. Zawezwana straż ogniowa po upływie trzech godzin wydobyła zwłoki chłopca. (w)

Teatr i sztuka

Teatr Miejski.

„Mirla Efros“.

Po olbrzymich sukcesach w Warszawie zię taktycznie nad podziw niesłabnącem po-

Rozstrój nerwowy - przyczyny nieznane

Dwa zamachy samobójcze

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w mieszkaniu własnym przy ul. Przechodniej 49 w celu samobójczym napiła się nieznanej trucizny 26-letnia Amala Jeske.

Wezwane pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, przywiozło denatkę w stanie ciężkim do szpitala miejskiego. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Również w dniu wczorajszym około godz. 10 rano w bramie przy ulicy Obywatelskiej 41, w celu samobójczym napiła się esencji karbolowej kobieta o nieustalonym dotychczas nazwisku, lat około 30.

Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przywiozło denatkę w stanie beznadziejnym do szpitala miejskiego.

Wrócił z zabawy już jako nieboszczyk

Zwłoki łodzianina na szosie Łódź-Brzeziny

W dniu wczorajszym w godzinach rannych na szosie Łódź-Brzeziny, obok wiaduktu kolejowego przechodnie znaleźli zwłoki starzego mężczyzny.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż jest nim 60-letni Gustaw Maurer, zam. przy ul. Dolnej 39 na Bałutach. Na ciele trupa nie znaleziono żadnych śladów, mogących wskazywać na oznaki gwałtownej śmierci.

Jak się dowiadujemy Maurer w dniu onegdajszym udał się do jednej z pobliskich wsi, gdzie brał udział w zabawie leśnej i w dniu wczorajszym nad ranem powracał do domu.

Dalsze dochodzenie w tej sprawie w kierunku stwierdzenia, czy był to nagły wypadek zgonu, czy też ma się tu do czynienia z morderstwem — prowadzi policja. (w)

Skutki złej konjunktury

W Łodzi już niema co kraść

W piątek ubiegłego tygodnia szajka łódzkich złodziei, składająca się z trzech osób a mianowicie: 21-letniego J. Szymczaka, kochanki jego Kazimiery Sachurskiej i Leokadii Wrońskiej, wszyscy zamieszkali w Łodzi, udała się na gościnne występy na prowincję, a korzystając z odbywającego się targu w Sieradzu przystąpili do „pracy” w tem mieście.

Na samym wstępie dokonali znacznej kradzieży u niejakiego Jana Potapskiego, któremu zabrali większą ilość różnych materiałów wełnianych, następnie okradli Ruchlę Sadorikiewicz, której skradli 3 bluzki i kilkanaście metrów innych materiałów. Po złożeniu od-

powiednich meldunków w policji, komendant posterunku Miatkowski przystąpił do wykrycia sprawców co mu się w zupełności udało, bowiem zdołał ująć złodziei na drodze wiodącej do Charłupi. Towar skradziony znaleziono i oddano właścicielom. W trakcie pierwsiarstkowego dochodzenia okazało się, iż trójka ta jest znaną szajką t. zw. „szopenfeldziarzy”, którzy przed kilku dniami opuścili dopiero mury więzienia przy ul. Targowej, gdzie Szymczak odbywał karę 6 miesięcznego więzienia, Sachurska karę 4 lata więzienia, a Wrońska 2 lata więzienia. Szajkę złodziejską osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

N a c z a s i e

Wykaz zwiększenia ilości wagonów i pociągów

W dniu wczorajszym kierownictwo węzła kolejowego łódzkiego otrzymało z Ministerstwa Komunikacji okólnik, w którym poleca się, w związku z rozpoczęciem się roku szkolnego i masowym powrotem z letnisk i uzdrowisk do miast, aby dla ułatwienia przejazdów poszczególne dyrekcje, wzgl. kierownictwo

węzła, zwiększyły składy pociągów osobowych z letnisk i uzdrowisk, a nawet w razie potrzeby aby uruchamiane były pociągi specjalne.

Kto jechał wczoraj na linii Kolujskiej — Łódź Fab. ten wie, że okólnik wspomniany mógł stanowczo być wydany wcześniej. (p. R.)

wodzeniem cieszyła się „Mirla Efros” — ściągając zespół tej sztuki do Łodzi.

Pierwsze przedstawienie tej żydowskiej sztuki w premjowej obsadzie dane będzie jutro, t. j. we środę.

Teatr Letni w Parku Staszica.

Wobec niebywałego powodzenia, jakim cieszą się rewje w teatrze Letnim w Parku Staszica, a korzystając z cudownej pogody, Zespół Rewjowy przedłuża swoje występy, dając rewję p. t. „To co nas bierze”, złożoną z najpopularniejszych przebojów w wykonaniu świetnego zespołu, uzupełnionego siłami, które powróciły z urlopu.

Codziennie jedno przedstawienie o godz. 9 wieczorem.

Występy Juljusza Osterwy.

Znakomity artysta, twórca słynnej Reduty Juljusz Osterwa przybywa dziś do naszego miasta, aby w nadchodzący piątek wystąpić na inauguracyjne przedstawienie III-go sezonu teatru Kameralnego w jednej z najlepszych

swoich ról komedjowych — w stylowej sztuce Fr. Zabłockiego „Fircyk w zalotach”.

Gościna wielkiego artysty ze względu na jego zobowiązanie wobec Reduty będzie bardzo krótkie, Osterwa bowiem wystąpi tylko sześć razy t. j. do środy dn. 11-go włącznie.

Bilety na inauguracyjne piątkowe przedstawienie są już do nabycia w cukierni Gostomskiego przez cały tydzień od 10 rano.

Niezależnie od przedstawień w teatrze Kameralnym, Juljusz Osterwa grać będzie „Fircyka” dwukrotnie w teatrze Popularnym i we wtorek dn. 10-go i środę 11-go września o godz. 5 pp. specjalnie dla łódzkiej młodzieży szkolnej.

Otwarcie sezonu

w teatrach: Popularnym przy ul. Ogrodowej i Geyerowskim przy ul. Piotrkowskiej nr. 291.

Teatr Popularny przy ul. Ogrodowej rozpoczyna sezon w sobotę arcydziełem Słowackiego „Balladyna”. Również w sobotę otwiera swe podwoje teatr w sali Geyera (Piotrkowska 291) komeja „Oj, młody, młody” Fredry syna.

Przed Sądem Pracy

W kawiarni Grand Cafe zatrudniony był w charakterze kelnera niejaki Leon Wilczkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Ogrodowej 20. W dniu 11 czerwca rb. właściciel tej kawiarni p. Tomaszewski wydalil Wilczkowskiego z pracy bez powodu oraz bez uprzedniego ustawowego wypowiedzenia pracy. Wilczkowski wniósł do Sądu Pracy skargę o zasądzenie na jego korzyść od kawiarni Grand Cafe 400 złotych tytułem jednomiesięcznej odprawy.

Sąd po rozpoznaniu sprawy zasądził 20 zł. od kawiarni „Grand Cafe”, na korzyść Wilczkowskiego z procentami od dnia 18 czerwca rb., pozostałą zaś część powództwa oddalił.

Tadeusz Marjan Frenkiel, zamieszkały w Toruniu przy ul. Wybickiego 18 był przedstawicielem na województwo pomorskie Tadeusza Opieczyńskiego, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 291, prowadzącego sprzedaż obrazów religijnych.

Ponieważ Opieczyński nie wywiązał się ze swego zobowiązania względem pracownika, Frenkiel wniósł skargę do Sądu Pracy w Łodzi o zasądzenie na jego korzyść od Opieczyńskiego sumy 2261 zł. tytułem należności za pracę. Sąd po rozpoznaniu sprawy przyznał Frenklowi 2200 zł. z 10 procentami od dn. 4 maja rb.

W firmie „Łódzki Przemysł Zarobkowy” przy ul. Cegielnianej 96 pracował w charakterze majstra Józef Wiktorowski, zamieszkały przy ul. Ogrodowej 30.

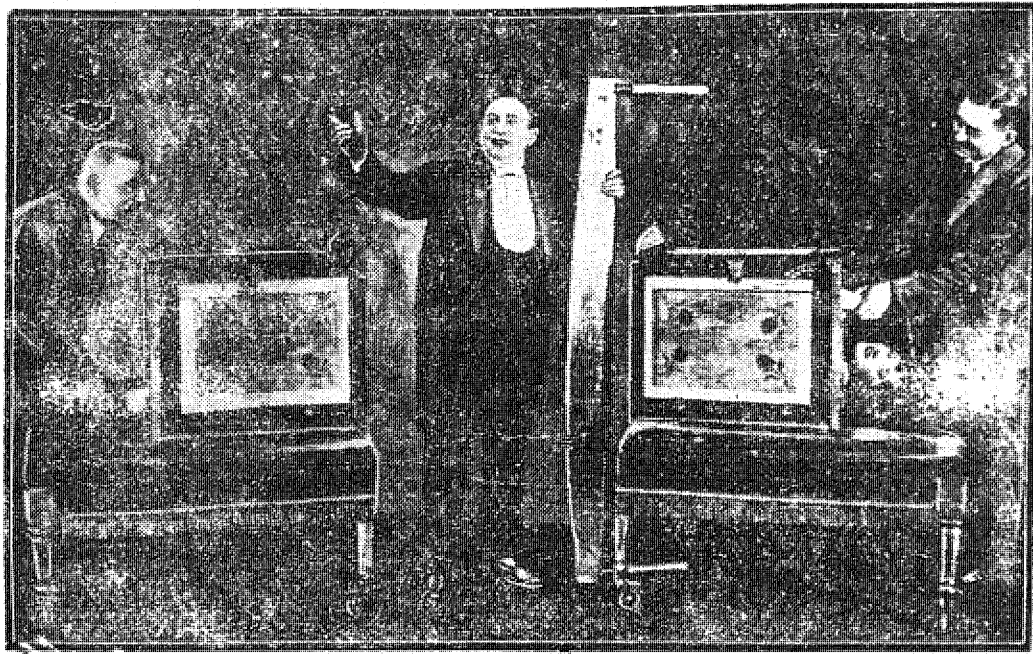
W dniu 1 czerwca rb. Wiktorowski został zwolniony z pracy wskutek zamknięcia fabryki. Ponieważ firma nie wypłaciła Wiktorowskiemu należnej trzymiesięcznej odprawy, wniósł on skargę do Sądu Pracy o zasądzenie od „Łódzkiego Przemysłu Zarobkowego” na jego korzyść sumy 1187 zł. tytułem trzymiesięcznej odprawy.

Sąd po rozpoznaniu sprawy całkowicie powództwo zatwierdził.

W firmie „Neuma, Hinze i Buss”, mieszczącej się przy ul. Wólczańskiej 206 pracował w charakterze majstra Appelt Paweł, zamieszkały w Łodzi przy ul. Targowej 65.

W dniu 13 czerwca rb. Appelt został zwolniony z pracy bez ustawowego wypowiedzenia, oraz wypłacenia mu odprawy. Wobec tego Appelt wniósł skargę do Sądu Pracy o zasądzenie na jego korzyść od wspomnianej firmy kwoty 1300 zł. tytułem trzymiesięcznej odprawy. Sąd po rozpoznaniu sprawy zasądził powództwo w całości. (w.)

Tajemnica kobiety przeciętej na pół.



Zdemaskowany trick cyrkowy

Olbrzymi pożar młyna parowego

Fastwą płomieni padło przeszło 2000 korcy żyta, oraz zabudowania wraz z maszynami

Nocy onegdajszej o godz. 3 z przyczyny zaproszenia ognia wewnątrz 3 piętrowego mrowanego młyna parowego w Pile za Sulejowem, należącego do niejakiego Konopackiego, powstał groźny pożar, który rozszerzył się z ogromną szybkością.

Brak odpowiedniego ratunku sprzyjał rozszerzaniu się ognia, to też w krótkim czasie cały młyn przedstawiał jedną wielką pochodnię.

Zaalarmowane władze bezpieczeństwa i straże ogniowe przybyły na miejsce ze znacznym opóźnieniem, zważywszy na dużą odległość; przy ich pomocy w ciągu czterogodzinnej akcji ratunkowej pożar zdołano zlokalizować, nie pozwalając mu się rozszerzać na dalsze budynki, jak np. w bliskiej odległości znajdujący się tartak, przepełniony drzewem, dalej na pałac, który był bardzo poważnie zagrożony, oraz oficyny zajęte przez letników.

Ogień zniszczył doszczętnie cały budynek z urządzeniami. Spaliło się też wszystko znajdujące w młynie zboże, w ilości około 2000 korcy żyta, które częściowo tylko stanowiło własność p. Konopackiego, częściowo zaś należało do okolicznych właścicieli, którzy przywieźli je do przemiału.

Rozpacz tych ludzi, którym zgorzał niemal cały tegoroczny zbiór — była niewysłowiona.

Sam młyn był ubezpieczony na poważną kwotę. Straty sięgają 800.000 złotych.

Młyn Konopackiego w Pile pod Sulejowem był jednym z najpiękniejszych młynów w okolicy Piotrkowa. (w.)

Urzędowa giełda warszawska

WALUTY i DEWIZY,

Belgia	123,96
Kopenhaga	237,36
Londyn	43,23
N. Jork	8,90
Paryż	34,875
Praga	26,3925
Szwajcaria	171,63—171,60
Wiedeń	125,55
Włochy	46,65

Tendencja słaba.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

P O Z N A N.

Zyto	25,00—26,00
Pszenica	38,00—40,00
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	28,50—31,50
Owies nowy	205,0—23,50
Mąka żytnia	39,00
Mąka pszenna	61,00—65,00
Otręby żytnie	18,00—19,00
Otręby pszenne	20,50—21,50

Usposobienie spokojne.

Zeńskie Gimnazjum C. WASZCZYNSKIEJ

z pełnymi prawami szkół państw. (kat. A)
ul. Zielona 15 — | — tel. 19-00.
Przyjmuje zapisy nowych kandydatek
codziennie od godz. 9—14. ej.
Egzaminy wstępne rozpoczynają się (systemem lekcyjnym) 4-go września.
Początek roku szkolnego 3-go września.

Z Pełnymi Prawami Gimnazjów Państwowych (Kateg. A)

GIMNAZJUM ZENSKIE Z. PĘTKOWSKIEJ i W. MACIŃSKIEJ

Wólczańska 55

Nabożeństwo szkolne odbędzie się 3-go września w kaplicy gimnazjalnej o godz. 10
Normalne lekcje 4-go września o godz. 8-ej. Egzaminy wstępne 5-go września systemem lekcyjnym.
Podania kandydatek przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 11 do 3. W klasach wstępnych A, B i C opłata wpisowa zniżona.

Nędza czy wyraźna zła wola?

Menu w szpitalu w Brzezinach

Jedyny brzeziński szpital ma tę dobrą stronę, że — o ile nam wiadomo — ordynuje tam znany lekarz dr. Szelański. Natomiast instytucji tej możnaby zarzucić inne że tak powiem wady.

Jadłospis n. p. przedstawia tam sporo do życzenia. W niedzielę, 1 b. m., kiedy nawet najskromniejszy pracownik z racji „pierwszego”, ma obiad możliwszy, w szpitalu brzezińskim podano chorym kluski żytnie z barszczem.

Rozumiemy, że pracujący fizycznie wieśniak powinien spożyć przed mozołną, wyczerpującą pracą dużą porcję żywnych klusek. Wyśitek i ruch powodują szybkie trawienie i nakazują nawet spożywanie tak „konkretnego” posiłku. Chorym winno się dawać jadło posiłne lecz łatwo strawne. Czy do tej kategorii należą kluski żytnie z barszczem?

Nie wiemy, czy zarządem omawianej instytucji kieruje przy ustalaniu jadłospisu brak środków czy wyrachowanie. Tak w jednym jak drugim wypadku kwestją tą winny się zająć nie tylko władze, lecz i opinia publiczna.

Najprymitywniejszym wymogiem, stawianym przez samo życie, jest w krajach cywilizowanych zasada: człowiek zdrowy może mrzeć głodem, a mimo to będzie ostatecznie zrozumiał, że nikt mu z pomocą nie przyjdzie. Człowiekowi choremu natomiast, bez względu na jego stan posiadania, nie może zbywać na niczem. „Odżywianie” zapomocą niesłodzonej czarnej lury, zwanej kawą i „konkretnymi” daniami obiadowymi nie jest godne polecenia.

Znałem w jednym ze szpitali łódzkich wypadek, że chory, gdy go ze szpitala (św. Józefa) wypisywano, płakał, bolejąc, że nigdy

już tak dobrze jeść nie będzie. (Fakt autentyczny). W szpitalu brzezińskim to się naprawdę nie zdarzy. (sat.)

Curiosa

Rozumiemy potrzebę zamieszczania w miejscach publicznych, uważamy jednak, że napis taki winien cośkolwiek rozsądnego mówić. Niedbalstwo powoduje nieraz, że pokiereszowany zębem czasu napis wyraża myśli o jakich nie śniło się nikomu.

W pociągu K. E. Ł., jak w dniu 2. b. m. № 75/75, widnieje na szybie napis następujący:

„W ZIADAJĄC CHWYTAĆ LEWA REKĄ EWY DRAŻEK”

„Z” przy „w ziadając” jest tak wypaczony, że przy odrobinie fantazji można się domyśleć, że litera ta ma oznaczać „s”. Natomiast niech mi kto powie jak można „w ziadając” chwycić drażek Ewy?

Oficjalna Biblija, rozwodząc się szeroko o Ewie, wspomina o wężu, który ją Ewę nie Bibliję) szelma kuśił i skusił. O drażku niema natomiast słowa. Może idzie tu o jakąś Ewę z lat ostatnich. Jak jednak zgadnąć w wagonie tramwajowym, kto jest tą Ewą, a jeśli ma wet — to gdzie ma ten drażek?

Pozatem wartoby rozpisac konkurs na wyjaśnienie zwrotu „w ziadając”. (s)

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe		Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 2 IX	Fabryk cukru	
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj	100	zł.	94.00	Chodorów	100 zł.
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj.	100	zł.	94.00	Ciechanów	40 "
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	zł.	94.00	Czersk	10 "
10 pr. Konwersyjna	100	zł.	67.00	Częstocice	100 "
5 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	zł.	60.00	Gosławice	10 "
5 pr. Poż. Dol. 1919-1920r	100	dol.	92.00	Michałów	10 "
5 pr. Poż. Kolejowa	100	fr.	56.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10 "
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928	5	dol.	63.00	Fabryk cementu	
Listy Zastawne				Firley	50 zł.
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100	zł.	42.25	Łazy	10 "
4 1/2 pr. " " "	100	"	49.00	Wysoka	100 "
8 pr. " " "	100	"	75.25	Kopalni i zakładów hutniczych	
4 1/2 pr. listy zast Łodzi	100	"	44.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.
4 pr. " " " Warsz	100	"	63.75	Naftowa	
8 pr. listy zast Łodzi	100	"	59.00	Polska Nafta	5 zł.
Obligacje				Standart-Nobel	50 "
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna .m. Warsz. z 1925r.	100	zł.		Fabryk Metlowych	
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna .m. Warsz. z 1926r	100	"		Cegielski	50 zł.
6 pr. Poż. Konwersyjna .m. Warsz. z 1926r	100	"		Lilpop	25 "
Akcje				Modrzejów	50 "
Bankowe				Norblin	100 "
Dyskontowy	100	zł.		Orthwein	25 "
Handlowy	100	"	117.00	Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.
Polski	100	"	164.25	Parowóz	25 "
Pol. rzem we Lwowie	100	"		Pocisk	25 "
Zachodni	25	"	71.00	Rohn	25 "
Zw. Sp. Zarob'	100	"	78.50	Rudzki	50 "
Chemiczne				Starachowice	50 "
Cerata	50	zł.		Ursus	15 "
Sole potasowe	25	"		Zieleniewski	100 "
Grodziski	50	"		Fabryk Wyr. Włók	
Kijewski Scholtze	100	"		Zawiercie	30 zł.
Puls	10	"		Łyżardów	
Spieß	100	"		Przedsięb. Handlowe	
Strem	12.50	"		Borkowski	25 zł.
Elektryczne				Jabłkowski	10 "
Elektr. Dąbrow.	50	zł.		Syndykat Rol. Warsz.	20 "
Elektryczność	100	"		Spożywcze	
Pol. low. Elek. P. T. E	30	"		Diaberbusch	100 zł.
Boown Boveri	100	"		Herbata-Szumilin	25 "
Kr	10	"		Spirytus	40 "
Gabel	10	"		Przedsiębiorstw różn	
Sła i Swiatlo II em	50	"	12,600	Zęgluga	105 zł.
				Bristol	665 "
				Majewski i S-ka	35 "
				Lombard	100 "
				Fustelnik	50 "

PRZEZ RADJO

WTOREK, 3 WRZEŚNIA 1929 R.

- 11.56 — 12.05. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego hejnał z Wieży Mari w Krak.
- 12.10—12.50. Koncert z płyt gramof.
- 12.50. Wiadom. z P. W. K. w Pozn.
- 13.00. Kom. meteor., kom. przygodne.
- 13.20—15.40. Przerwa.
- 15.40 Kom. gospod.
- 16.15. „Chwilka lotnicza” (Wytyczne subwencji komunikacji lotniczej) — wygł. inż. Włodzimierz Szaniawski.
- 16.30. Program dla dzieci: a) Henryk Ładosz opowie „O rzeczach słodkich i gorzkich, a także o bobkowych liściach „Nadprogram” „Poczytajmy sobie”.
- b) Koncert z płyt gramof.
- 17.15. Z podróży sprawozdawcy radiowego. Feljton uzdrowskiowy p. t. „Piękne dni pozamną” (Orłowo-Gdynia) — wygł. p. Maria Żyżemska-Balary.
- 17.25. „Udział polskich strzelców na Mistrzostwach Świata w Sztokholmie” (Dział „Sport i wychowanie fizyczne”) — wygł. kpt. Czeław Żelazny.
- 17.50. Ostatnie nowiny z Wystawy. Transm. z Pozn. na wszystkie polskie stacje.
- 18.00. Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Zofja Zdziennicka-Bergowa (cyfra).
- 19.00. Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.
- 19:25—20.30.— Przerwa.
- 20.30. Koncert wieczorny. W przerwie komunikaty Teatrów Miejskich. Muzyka operetkowa i taneczna. Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, Zofja Dobrowolska-Pawłowska (sopr.) i prof. Ludwik Urstein. Po koncercie: Kom. meteorologiczny, sport., nadpr., oraz kom. Polskiej Agencji Telegraficznej (RAT).

DYREKCJA GIMNAZJUM MĘSKIEGO ZGROMADZENIA KUPCOW M. ŁODZI

(handl. mat. przyrodn.)

ul. Narutowicza № 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 3, 4, 5 września r. b. o godz. 4 po południu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać, podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9 rano do 2 po południu.

DYREKTOR

ANTONI IDŹKOWSKI.

Gimnazjum Żeńskie

R. KONOPCZYNSKIEJ -- SOBOLEWSKIEJ

Gdańska 90 (róg Andrzeja) Tel. 28-62.

Egzaminy wstępne od 4 września — lekcje dziś 3-go, Kancelarja czynna od godz. 9-ej do 2-ej.

Z prawami Gimnazjów Państwowych

ŻENSKIE GIMNAZJUM TOW. „KULTURA” W ŁODZI.

ul. PIOTRKOWSKA № 15. — Opłaty niskie.

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje sekretariat codziennie od 10-ej do 1-ej po poł.

Za dzieci urzędników państwowych — wpłaca czesne Skarb Państwa.

Za dzieci pracowników tramwajowych, urzędników i pracowników magistrackich odnośne instytucje.

Zagubione dokumenty

Łódź Rybarkiewicz zam. Cegielniana 114 zagubił książeczkę wojskową i kontrolkę tramwajową 8304—3

Przyjmę uczennice na stację. Wiadomość ul. Sienkiewicza 34 m. 38. Marcinkiewicz 8278—2

Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumen. muzycz. Feliksa BONIEWICZA ŁÓDŹ, ul. Targowa 38 Dla szkół, nauczycieli uczni ustępstwa.

SZEWCY!

Skóry i dodatki

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu Piotrkowska 79

Na raty tanio! Najdogodniejsze warunki

ROWARY na mundurki i TECZKI szkolne pierwszorzędne palta damskie, męskie, obuwie oraz wszelkie towary manufakturowe, galanteryjne poleca firma „KREDYT” NAWROT 15 I piętro front 7930—0

Sklep galanterji

ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

V. Jarociński; Konstancyńska 57

8260—2 daw. na ul. Piotrkowska 121

Konserwatorjum muzyczne HELENY KIJENSKIEJ

Przyjmowanie zapisów nowych i dawnych uczniów rozpoczyna się dnia 1 września, egzaminy 7-go, lekcje 10-go

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że od nowego roku szkolnego otwiera się w lokalu Konserwatorjum „Kursy muzyczne” w myśl reformy szkolnictwa muzycznego podjętej przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Na kursy przyjmowane są osoby bez względu na wiek i przygotowanie muzyczne.

Blizszych informacji udziela kancelarja Traugutta 9 tel. 30-86 od godz. 10—17 prócz niedziel i świąt.

Jeszcze

kilka morgowych działek porośniętych 40-letnim lasem w bardzo zdrowej i suchej miejscowości uznanej przez lekarzy za leczniczą do sprzedania w Bełchatowie - Dworze Cena działki morgowej t. j. 5.600 mtr. kw. do 1.800 zł.

Warunki komunikacyjne bardzo dobre.

Zgłoszenia poważnych reflektantów w firmie „Restechnika”, Cegielniana Nr. 47 z frontu parter, telefon 70-81 w godz. od 11—12 i 6—7.30 wiecz.

Lubne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otmiany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Na sezon szkolny polecam materiały piśmienne w dobrych gatunkach. Przy większych zakupach ponad 5 zł. dodajemy darmo: osadki, wieczne pióra, temperówki i t. p. potrzebne przedmioty. K. Bogusławski Łódź, ul. św. Andrzeja Nr. 3 8302—6

o sprzedania sklep spożywczo-kolonjalny z pokojem i kuchnią. Wiadomość w Administracji 8296—3

la uczniów na wypłatę mundury, szynel, teczki, obuwia. Piotrkowska 37 III wejście I piętro. 8288—

Posady i prace

Trzeba słuźąca na parę rannych godzin. Lipowa 56 m. 4 od 3—5 8298—1

Trzeba uczeiwa słuźąca do felczera. Ulica Śląska 16 Chojny, Denys tram. 11, 4 8308—1

ETUSZER zdolny do klisz potrzebny natychmiast. Andrzeja 11 Mencil 6283—1

Nauka i wychowanie

utynowany nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesięc. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza. 8260—2